

Mordechay Giloh

Odmienne sylwetki przybyłych do Szwecji więźniów pochodzenia żydowskiego i nieżydowskiego, ocalałych z obozów koncentracyjnych na ziemiach polskich¹

Dzięki słynnej akcji Folkego Bernadottego², przeprowadzonej w ciągu dwóch ostatnich miesięcy drugiej wojny światowej, i przejęciu przez Szwecję latem 1945 r. ocalałych z nazistowskich obozów koncentracyjnych udało się uratować od 25 do 30 tys. więźniów. W Szwecji zapewniono im opiekę medyczną i poddano ich rehabilitacji, choć wtedy słowa tego rzadko używano w takim kontekście. Wśród przybyłych znalazło się około 8 tys. skandynawskich więźniów politycznych różnych kategorii, którzy byli rozproszeni po całych Niemczech, w tym 400 Żydów duńskich oswobodzonych z getta Theresienstadt. Wśród pozostałych znalazło się około 7 tys. kobiet ewakuowanych na dwa tygodnie przed końcem wojny z obozu koncentracyjnego Ravensbrück, kilka tysięcy żołnierzy i robotników przymusowych wyszukanych przez organizatorów akcji i przetransportowanych do Szwecji pociągami lub drogą morską, a także 10 tys. mężczyzn i kobiet z Bergen-Belsen, wysłanych do Szwecji w czerwcu i lipcu 1945 r. Gros uchodźców stanowili obywatele RP, zarówno pochodzenia żydowskiego, jak i nieżydowskiego³. Większość z nich ucierpiała na skutek fatalnych warunków panujących w obozach koncentracyjnych oraz obozach pracy przymusowej: skrajnego niedożywienia, chorób oraz doznań męczarni i wyniszczających psychicznie doświadczeń. Wielu z nich, przede

¹ Autor pragnie podziękować za pomoc Larsowi Hallbergowi z Archiwów Państwowych Szwecji w Sztokholmie.

² Folke Bernadotte (1895–1948) – szwedzki polityk i dyplomata, w czasie drugiej wojny światowej zaangażowany w działania Szwedzkiego Czerwonego Krzyża na rzecz uwolnienia więźniów obozów koncentracyjnych. W 1948 r. mediował z ramienia ONZ w konflikcie izraelsko-arabskim. Zginął w Jerozolimie z rąk zamachowca z syjonistycznej organizacji militarnej Lehi – przyp. red.

³ Akcja Folkego Bernadottego stosunkowo niedawno została gruntownie przebadana i opisana przez szwedzkiego historyka – zob. Sune Persson, *Vi åker till Sverige: de vita busarna 1945*, Rimbo: Fischer & Co., 2002. Historia uchodźców jako grupy została opisana w: Inga Gottfarb, *Den Livsfarlīga Glömskan*, Höganäs: Brå böcker, 1986, oraz Lars Olsson, *On the Threshold of the People's Home of Sweden: A Labor Perspective of Baltic refugees and Relieved Polish Concentration Camp Prisoners in Sweden at the end of World War II*, New York: Center for Migration Studies, 1997.

wszystkich Żydów, straciło całe rodziny. Wszyscy przybyli samotnie, z wyjątkiem tych szczęśliwców, którzy przeżyli wraz z rodzeństwem lub kuzynostwem⁴. Po kilku dniach tymczasowej kwarantanny, odbywającej się w budynkach użyteczności publicznej, tych, którzy nie wymagali hospitalizacji, podzielono wedle obywatelstwa i przeniesiono do stałych obozów dla uchodźców. Władze szwedzkie i działające w Europie organizacje międzynarodowe niechętnie traktowały Żydów jako osobną grupę ocalałych i klasyfikowały ich wyłącznie wedle obywatelstwa. Polskich Żydów i nie-Żydów wysłano do tych samych obozów dla uchodźców⁵, dlatego tak trudno określić, jak liczne były te dwie kategorie przybyłych do Szwecji obywateli polskich, a skomplikowane stosunki panujące między nimi nie zostały jeszcze systematycznie zbadane, choć relacje z epoki wskazują, że kwestie te mają zasadnicze znaczenie.

W zbiorach Archiwów Państwowych Szwecji (Riksarkivet) znajdują się materiały pozwalające odpowiedzieć na niektóre pytania o relacje między ocalałymi Polakami pochodzenia żydowskiego i nieżydowskiego. Podczas analizy tych relacji należy jednak zachować pewną ostrożność ze względu na delikatny charakter tychże zagadnień i kontrowersje z nimi związane. Badając ten temat, trzeba wziąć pod uwagę trzy kwestie: 1) powszechną niechęć do określania ludzi jako Żydów lub nie-Żydów, wynikającą ze współczesnego liberalizmu i oporu wobec terminologii rasistowskiej; 2) konieczność uniknięcia politycznych implikacji, które mogą

⁴ Poza źródłami zawartymi w przyp. 3 opisy wojennych losów ocalałych, którzy przybyli do Szwecji, znajdują się w kilku relacjach. Zbiór wywiadów Zygmunta Łakocińskiego z osobami przybyłymi do obozów dla uchodźców jest dostępny w Polskim Instytucie Źródłowym w Lund (PIZ). Jest on także opisany na stronie internetowej www3.ub.lu.se/ravensbruck/piz-eng-presentation.pdf (dostęp 2 VII 2012 r.). Już we wrześniu 1945 r. Gunhilda i Einar Tegenowie wydali zbiór wywiadów z ocalałymi: *De dödsdömda vittna: enquêtesvar och intervjuer*, Stockholm: Wahlström & Widstrand, 1945. Wiele lat później ukazała się książka Pii Kristiny Garde *Mina Föräldrars Kärlek*, Strängnäs: Axplock, 2008, dostępna również w polskiej wersji językowej jako *Świadectwo skazanych na śmierć - sześćdziesiąt lat później* (tłum. Janina Ludawska, Wołowiec: Czarne, 2009).

⁵ Dotychczas nie ukazała się żadna publikacja systematyzująca wiedzę o obozach dla uchodźców, w których przez kilka miesięcy mieszkali ocalali z obozów koncentracyjnych. Część danych na ten temat znajduje się w źródłach podanych w przyp. 3 i 4, reszta informacji zawarta jest w źródłach, które jeszcze nie zostały wydane: 1) zbiór „Judiska Minnen” z Muzeum Nordyckiego w Sztokholmie; 2) zbiór danych opracowanych przez naukowców z Föreningen Doverstorp, zajmujących się historią dużego obozu dla uchodźców przeznaczonego dla Polek, znajdujących się w Doverstorp na terenie Szwecji; 3) zespół akt Bernadottego z archiwów Czerwonego Krzyża w Archiwach Narodowych Szwecji w Arninge.

Obozy dla uchodźców różniły się od siebie, lecz w większości z nich uchodźcy mieszkali w barakach po 4–8 osób w jednym pomieszczeniu. Na terenie obozów wybudowano wspólne łaźnie, a przygotowywane w dużej kuchni posiłki podawano w stołówkach. Załoga obozu składała się z personelu administracyjnego i logistycznego, zespołu medycznego, pracowników opieki socjalnej oraz agentów pośrednictwa pracy. Uzbrojeni strażnicy pilnowali, by przed upływem dwumiesięcznej kwarantanny nie doszło do kontaktu ocalałych z miejscową ludnością.

sięgać aż do współczesnych konfliktów; 3) skłonność obu grup do uważania się za „główne ofiary” nazizmu i odbierania wszelkich prób modyfikacji tego obrazu jako przejawu braku szacunku dla ofiar.

Nie ma łatwych rozwiązań tego typu problemów. Jak jednak wykażę dalej, wyciągnięcie wniosków jest możliwe dzięki przeprowadzeniu analizy statystycznej dokumentacji archiwalnej bez potrzeby nawiązywania do założeń ogólnych, które mogą wzbudzać kontrowersje. Z będących przedmiotem analizy materiałów opisanych szczegółowo w kolejnych punktach wynika, że dwie główne kategorie polskich więźniów uwolnionych z obozów i przybyłych do Szwecji w 1945 r., obejmujące zarówno Żydów, jak i nie-Żydów, znacznie się od siebie różnią pod względem wieku, wykształcenia oraz czasu trwania doświadczeń wojennych i prześladowań. Jeśli uwzględni się ponadto dobrze opisany w historiografii społeczno-geograficzny, kulturowy, etniczny i religijny rozdźwięk między Żydami a nie-Żydami z okresu międzywojennego, okaże się, że byli oni tak odmienni, iż nie sposób nazywać ich po prostu „Polakami”, choć mówili po polsku i pochodzili z tego samego kraju. Nie było to do końca jasne dla władz szwedzkich, które podzieliły przyjęte osoby na grupy w zależności od obywatelstwa. Nie minęły jednak dwa miesiące opieki nad ocalałymi, a władze zdały sobie sprawę z problemów i podjęły odpowiednie decyzje, mające na celu zniwelowanie zaistniałych konfliktów.

Materiały archiwalne

Studium to opiera się przede wszystkim na jednym źródle z Archiwów Państwowych Szwecji: dokumentacji Państwowej Rady do spraw Cudzoziemców, która stanowiła organ rządu Szwecji, zajmujący się wszelkimi kwestiami dotyczącymi obcokrajowców przebywających na terenie kraju, takimi jak wiza, pozwolenia na pracę i inne formy kontroli administracyjnej (Statens utlänningskommission, passbyrån 1917-1952, 420393.02). Wykorzystano przede wszystkim dwa zbiory – E11 oraz E12. Zbiór E11 zawiera blankiety, jakie musieli wypełniać wszyscy wjeżdżający do Szwecji. Były to „wizy wydawane w trybie nadzwyczajnym”, ponieważ używano ich w wypadku uciekinierów, którzy nie mieli ze sobą żadnych dowodów tożsamości. Formularze te zawierają imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, płeć, obywatelstwo, zawód i są podpisane. Uchodźców nie proszono o określenie przynależności do grupy religijnej ani etnicznej. Później szwedzcy urzędnicy dodawali adnotację o pochodzeniu etnicznym, czego powody podane zostaną w dalszej części artykułu. Formularze uporządkowane są według trzech kategorii: 1) uchodźcy, którzy pozostali w Szwecji, 2) uchodźcy, którzy opuścili Szwecję bez złożenia wniosku o pozwolenie na pobyt stały oraz 3) uchodźcy zmarli w pierwszym roku pobytu. W niniejszym badaniu nie wzięto pod uwagę kategorii 2, ponieważ jest zbyt obszerna.

Zespół oznaczony E12 składa się z dwóch zbiorów obejmujących protokoły policyjne z przesłuchań uchodźców ubiegających się o zezwolenie na pobyt stały lub o obywatelstwo szwedzkie. Jeden z tych zbiorów ułożony został w porządku

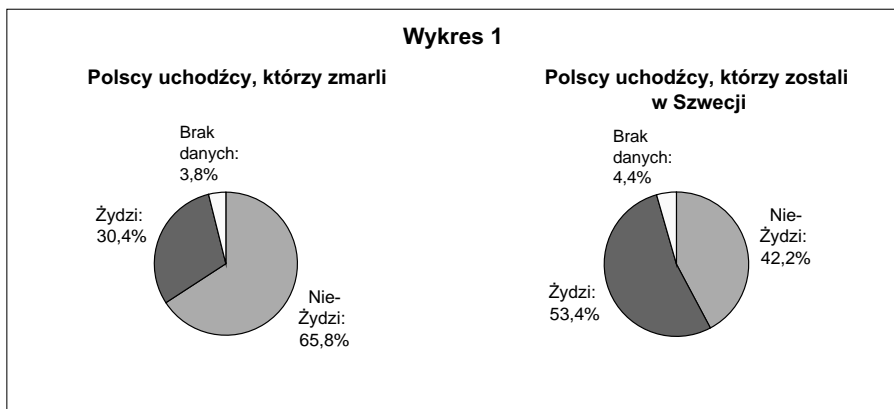
alfabetycznym, drugi według numeru wizy. Na potrzeby tego badania wykorzystano zbiór uporządkowany alfabetycznie, który składa się z około 400 protokołów. Na każdym z tych nich poczyniono odrębną adnotację: „zaginiony”, co oznacza, że akta osobowe, do których powinien być dołączony protokół, zaginęły. Protokoły te różnią się od siebie – część z nich zawiera jedynie podstawowe informacje, niektóre szczegółowo traktują o pochodzeniu danego uchodźcy i miejscu jego pobytu w czasie wojny. Wiele z nich uwzględnia informacje na temat wykształcenia, wyznania, daty pierwszego aresztowania czy konieczności opuszczenia domu lub powodów zatrzymania. Nawet z tych protokołów, w których nie odnotowano wyznania, można wywnioskować, czy dana osoba była pochodzenia żydowskiego czy nie, opierając się na informacji dotyczących powodów aresztowania i pobytu w getcie. Tylko w nielicznych przypadkach kwestia ta pozostaje niewyjaśniona.

Wyniki

Po przeliczeniu protokołów z przesłuchań policyjnych (E12) pod kątem względnej liczby Żydów i nie-Żydów wśród uchodźców okazało się, że z 294 obywatele polskich 204 było pochodzenia nieżydowskiego, a 91, czyli 30,8 procent, policja zakwalifikowała jako Żydów. To mniej niż podają inne źródła, wedle których około 40 procent polskich uciekinierów stanowili Żydzi⁶. Jeśli policzyć Żydów i nie-Żydów zgodnie z adnotacją urzędników szwedzkich naniesioną ołówkiem na wizach wydawanych w trybie nadzwyczajnym (E11), klasyfikację tę można podważyć. Z relacji ocalałych wynika, że wielu Żydów postanowiło ukryć swoją tożsamość, a urzędnicy mogli popełniać błędy przy klasyfikowaniu. Przy liczeniu wiz wydawanych w trybie nadzwyczajnym dodano zatem trzecią kategorię: uciekinierzy o nieustalonym pochodzeniu z typowo żydowskimi nazwiskami, których nie odnotowano jako Żydów. W badaniu wzięto pod uwagę wizy wszystkich tych, którzy zmarli (ogółem 350 osób), oraz 2056 przypadkowo wybrane wizy uchodźców, którzy pozostali w Szwecji. Wyniki badań zostały zilustrowane na wykresach 1–4.

Odsetek żydowskich uchodźców, którzy pozostali w Szwecji, wynosi 53,4 procent, czyli więcej niż najwyższy szacowany odsetek uciekinierów żydowskiego pochodzenia. Dużo więcej Żydów zdecydowało się nie wracać do Polski. Wielu z nich nie miało już bowiem do kogo wracać, ponadto w kraju panowały wyraźnie antysemickie nastroje. Wśród uciekinierów zmarłych w pierwszym roku po przybyciu do Szwecji było około 30 procent Żydów. Wynik ten może pokrywać się ogólnym odsetkiem żydowskich uciekinierów, choć wysoki średni wiek uchodźców pochodzenia nieżydowskiego (przedstawiony dalej, w p. 2) mógł utrudniać im powrót do

⁶ Malin Thor, *Svallvågorna av katastrofen kom också till vår stad: hjälpverksamhet inom Norrköpings mosaiska församling i skuggan av Förintelsen* [w:] *En problematisk relation? Flyktingpolitik och judiska flyktingar i Sverige 1920–1950*, red. Lars M. Andersson, Karin Kvist Geverts, seria „Opuscula Historica Upsaliensia”, t. 36, Uppsala: Uppsala universitet, 2008, oraz nieopublikowany raport Einara Norsdsjö, dowódcy obozu w Doverstorp, wspomnianego w przyp. 5 w zbiorze „Judiska Minnen” z Muzeum Nordyckiego w Sztokholmie.



Wykres 1. Proporcjonalna liczba obywateli polskich pochodzenia żydowskiego i nieżydowskiego spośród ocalałych z obozów koncentracyjnych zgodnie z dokumentacją szwedzkich urzędników dotyczącą wiz wydawanych w trybie nadzwyczajnym. Wykres po lewej stronie przedstawia całą grupę (350 osób), ten po prawej ilustruje próbkę losowo wybranych 2056 kart.

zdrowia i przyczynić się do stosunkowo wysokiej liczby nie-Żydów, którzy podzielili tragiczny los tych osób, które doczekały wyzwolenia, lecz nie wyzdrowiały i nie rozpoczęły nowego życia.

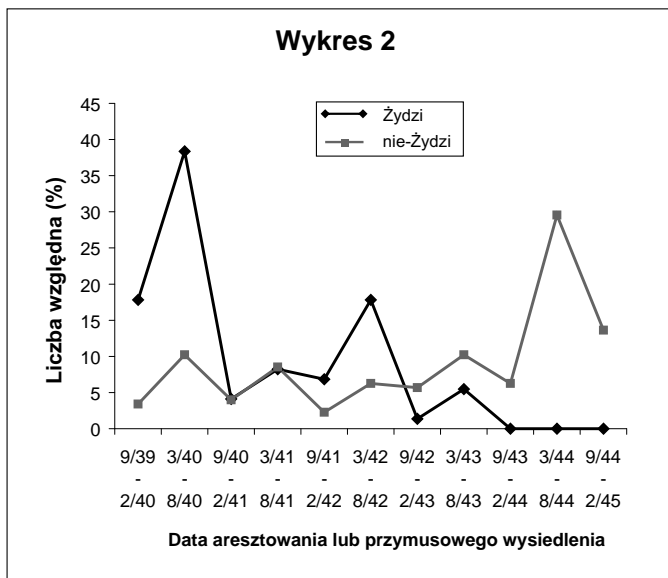
W 110 policyjnych protokołach etnicznych Polaków (E12) widnieje powód ich aresztowania lub opuszczenia przez nich kraju wbrew własnej woli. Ocalali podali ich około 30, między innymi odmowę przymusowej pracy, poglądy patriotyczne lub polityczne, nielegalne posiadanie radia albo słuchanie audycji zagranicznych, arbitralne aresztowanie na ulicy czy też pokrewieństwo z Polakiem poszukiwanym za działanie niezgodne z prawem. Nic dziwnego, że niewielu uciekinierów za przyczynę aresztowania podawało sympatie komunistyczne lub działalność przestępczą, ponieważ mogły być to rzeczy, których po prostu nie ujawniało się szwedzkim policjantom. Sądząc po datach aresztowań (zob. dalej, w p. 1), wiele osób padło ofiarą masowych wywózek po powstaniu warszawskim. W wypadku Żydów przyczyny aresztowań i wysiedleń są oczywiste. Większość pozostałych przy życiu Żydów łączy podobna historia: przymusowe wysiedlenie i/lub getto oraz wywózka do obozów zagłady lub obozów pracy. Większość ocalałych Żydów doznała takich okropności, jak wymordowanie całej rodziny, kilkuletnie męczarnie i głód. Wielu pozostałych przy życiu nie-Żydów spotkał ten sam los co ich żydowskich rodaków, aczkolwiek wielu z nich opowiadało o pewnych sposobach, które pozwoliły im przetrwać wojnę i przesładowania do czasu uzyskania pomocy od Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Autor niniejszego artykułu nie podejmuje próby oszacowania niczych „rozmiarów cierpienia”. Nie ma bowiem żadnych narzędzi umożliwiających przeprowadzenie takiej analizy, a samo jej dokonanie wywołałoby jedynie zbędne kontrowersje. Niektóre istotne parametry wskazują jednak na wyraźne

różnice między sylwetkami ocalałych pochodzenia żydowskiego i nieżydowskiego, co ilustrują protokoły policyjne.

1. Data aresztowania, przymusowego wysiedlenia lub uwięzienia w getcie

Czas od września 1939 do lutego 1945 r. podzielono na sześciomiesięczne okresy, a względną liczbę ocalałych, którzy po raz pierwszy doświadczyli aresztowania lub wysiedlenia w danym półroczu, obliczono osobno dla obywateli RP pochodzenia żydowskiego oraz nieżydowskiego.

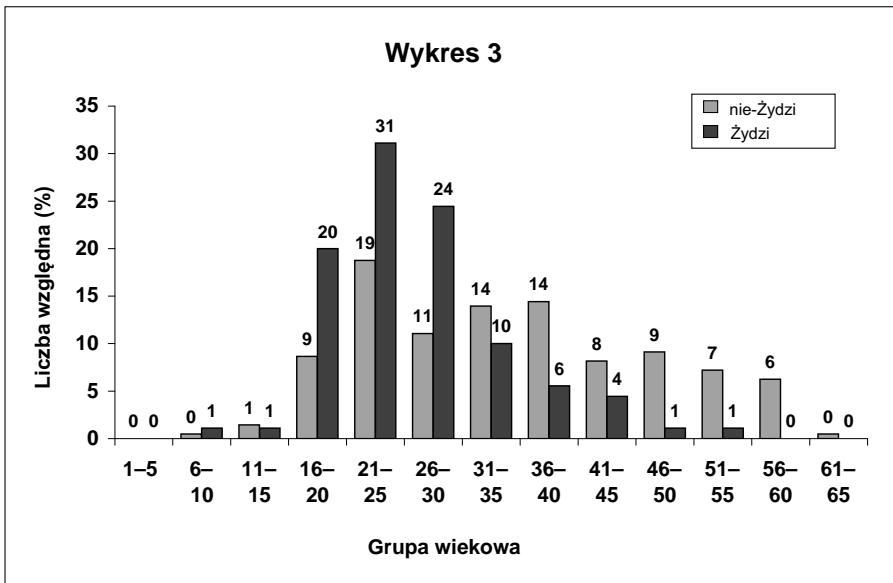
Dane zobrazowane na wykresie 2 wskazują, że większość ocalałych Żydów (56 procent) musiała opuścić swoje domy w pierwszym roku wojny, co oznacza, że zostali oswobodzeni po spędzeniu od 4 do 5 lat w gettach i obozach koncentracyjnych. W latach 1942–1943 nastąpiła druga fala deportacji osób pochodzenia żydowskiego do obozów koncentracyjnych i ośrodków zagłady. Z kolei prawie połowa ocalałych nie-Żydów została wywieziona dopiero w ostatnim roku wojny i oswobodzona najwyżej po roku spędzonym w obozach pracy przymusowej lub obozach koncentracyjnych. Ci Polacy to prawdopodobnie ofiary arbitralnych i okrutnych masowych wywozków zorganizowanych latem i jesienią 1944 r., po powstaniu.



Wykres 2. Data aresztowania, przymusowego wysiedlenia lub wywozki obywateli RP ocalałych z obozów koncentracyjnych na podstawie ich własnych relacji. Oś X jest podzielona na półroczne okresy od września 1939 do lutego 1945 r. Dane na osi Y wskazują odpowiednio względną liczbę ocalałych Żydów i nie-Żydów, pozbawionych wolności w każdym z tych okresów. Dane te obejmują 91 Żydów i 208 nie-Żydów polskich, których data aresztowania lub przymusowego wysiedlenia widnieje w protokołach policyjnych.

2. Wiek

Data urodzin odnotowana jest we wszystkich protokołach policyjnych, warto zauważyć, że obie badane grupy znacznie różnią się od siebie pod względem wieku. Wykres przedstawia wiek ocalałych w dniu wyzwolenia według dat urodzin podanych przez samych uchodźców, nieposiadających dokumentów pozwalających stwierdzić tożsamość. Jak wiadomo, wielu z nich podawało nieprawdziwy wiek, odejmując sobie liczbę lat, ale nie natknąłem się ani razu, by dany uchodźca „odemłodził się” o więcej niż 4 lata, czyli mniej niż to istotne dla rozkładu statystycznego w świetle niniejszego badania.

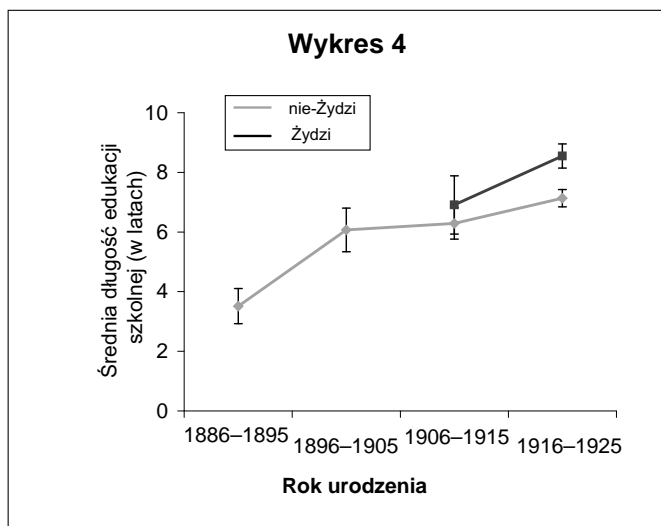


Wykres 3. Struktura wiekowa Żydów i nie-Żydów pochodzenia polskiego ocalałych z obozów koncentracyjnych. Dane dotyczą wszystkich uchodźców, których protokoły przesłuchań zachowały się w przebadanym zbiorze, czyli w sumie 91 Żydów i 208 nie-Żydów.

Z analizy tej wynika przede wszystkim, że Żydzi byli w porównaniu z nie-Żydami o wiele młodszy. Podczas gdy 58 procent nie-Żydów miało ponad 30 lat, w podobnym wieku było zaledwie 22 procent Żydów. Średnia wieku nie-Żydów wynosiła 36,9 roku, a Żydów 28,3 roku. Przyczyną tej różnicy jest oczywista: Żydów po 40. roku życia mordowano często tuż po wysiedleniu. Podobnie było w wypadku wielu nie-Żydów, choć ich nierzadko traktowano w sposób bardziej „liberalny” – dopóki ktoś nadawał się do pracy, zostawiano go na łasce losu: narażony był na powolne umieranie z powodu niedożywienia, głodu, choroby lub wycieńczenia, mógł jednak uniknąć natychmiastowej śmierci.

3. Wykształcenie

Jako że w większości protokołów policyjnych odnotowano przebieg edukacji danej osoby, dają one pewien obraz zachodzącego w Polsce procesu modernizacji. Analiza średniego czasu trwania edukacji szkolnej poszczególnych grup wiekowych wymaga ostrożności. Z racji ograniczonego materiału nie należy zwracać uwagi na różnicę między liczbą uczęszczających do szkoły w różnych regionach. Obowiązek szkolny wprowadzono w 1919 r., choć ogólna poprawa w dziedzinie podstawowych umiejętności szkolnych oraz edukacji mogła nastąpić wcześniej pod wpływem kultury zachodniej, mimo że wydarzenia pierwszej wojny światowej mogły mieć negatywny wpływ na przebieg modernizacji. Niemniej wojna, która wybuchła w 1939 r., mogła zmusić do przerwania edukacji tych, którzy urodzili się po 1926 r. i zaczęli chodzić do szkoły w roku 1933. Mając na uwadze te spostrzeżenia, z wykresu 4 można odczytać, że prawdziwy rozkwit szkolnictwa nastąpił w Polsce na przełomie wieków i dotyczył osób, które w latach 1902–1912 ukończyły 7 lat. Choć w czasie pierwszej wojny światowej rozwój szkolnictwa uległ zastojowi, w okresie międzywojnia poziom edukacji znowu wzrósł. Dla osób pochodzenia żydowskiego urodzonych przez 1906 r. brak porównywalnych danych, ponieważ zbyt mało Żydów powyżej 35. roku życia przeżyło wojnę. W grupie osób urodzonych w latach 1906–1915 niewielka przeciętna różnica między Żydami i nie-Żydami jest z punktu widzenia statystyki nieistotna. Wśród osób urodzonych w latach 1916–1925 Żydzi uczęszczali do szkoły średnio 8,6 roku, a nie-Żydzi 7,1 roku. Różnicę tę można prawdopodobnie wyjaśnić wyższym stopniem urbanizacji środowisk



Wykres 4. Średnia długość formalnej edukacji wśród Żydów i nie-Żydów pochodzenia polskiego ocalałych z obozów koncentracyjnych, według wieku. Odchylenia wyników w granicach błęd statystycznego.

żydowskich w owym czasie⁷ oraz, do pewnego stopnia, ogromnym szacunkiem do nauki wpisanym w żydowską tradycję religijną. Ogólnie rzecz biorąc, gdy porówna się poziom wykształcenia obu grup, okazuje się, że nie-Żydzi uczyli się średnio 5,8 roku, a Żydzi 7,9 roku. Duża rozbieżność w poziomie wykształcenia obu grup wynika z tego, że ocalali pochodzenia żydowskiego byli znacznie młodsi, o czym już wspominałem, oraz z tego, że Żydzi urodzeni między 1916 a 1925 r. spędzili w szkole więcej lat niż ich nieżydowscy rówieśnicy.

Wnioski

Można zakwestionować poprawność badań opartych na statystycznym porównaniu 299 protokołów policyjnych dotyczących Żydów i nie-Żydów, skoro całkowita liczba polskich ocalałych mogła wynosić prawie 20 tys. Zważywszy jednak, że niemal każda partia uchodźców przybywających do Szwecji składała się z ocalałych z różnych obozów, trudno powiedzieć, jak w ramach jednej próby określić wiek, poziom wykształcenia i doświadczenia wojenne tych dwóch grup. Z pewną dozą ostrożności można zatem przyjąć, że główne założenia tego porównania są prawdziwe dla całej grupy.

Niniejsze badanie dowodzi, że grupy polskich Żydów i nie-Żydów ocalałych z obozów koncentracyjnych znacznie się różniły pod względem wieku, poziomu wykształcenia i historii z okresu wojny. Grupa żydowska była dużo młodszą oraz lepiej wykształconą i spędziła po kilka lat w gettach i obozach, podczas gdy grupa nieżydowska, zanim doczekała wyzwolenia, spędziła w obozach o wiele mniej czasu, najczęściej nie więcej niż rok. Różnice te, a także odmienności z czasów międzywojnia na tle etnicznym, społeczno-geograficznym i religijnym między żydowskimi i nieżydowskimi Polakami sprawiły, że grupy te były sobie obce, co zapewne prowadziło do nieuniknionego konfliktu.

Zgodnie z tym, co opisałem w innym artykule⁸, opartym na zeznaniach i dokumentacji przechowywanych w Archiwach Państwowych Szwecji, i streściłem w niniejszym opracowaniu, rozbieżności między tymi grupami i antysemityczne nastroje panujące wśród ocalałych nie-Żydów pochodzenia polskiego stanowiły poważny problem dla administracji obozów uchodźców, w których władze szwedzkie umieściły ocalałych z Polski. Konflikt między tymi dwiema grupami zaskoczył tamtejszy personel i choć zachowania antysemityczne były nieskrywane

⁷ Ezra Mendelsohn, *The Jews of East Central Europe between the World Wars*, Bloomington, IN: Indiana University Press, 1983 [wyd. polskie: *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, tłum. Agata Tomaszewska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992]; Raphael Mahler, [Żydzi w Polsce w okresie międzywojennym], Tel Awiw: Dwir, 1969, s. 24 (po hebrajsku).

⁸ Mordechay Giloh, *Det svenska samhällets reaktion på yttringar av antisemitism hos polska överlevande från koncentrationsläger som kom till Sverige genom Bernadotte-aktionen under våren och sommaren 1945*, artykuł złożony do druku w „Nordisk Judaistik”.

i dominujące⁹; początkowo traktowano je jako przejaw sporu „religijnego” bądź obopólnej, symetrycznej nienawiści na tle etnicznym. Aby opanować tę trudną sytuację, częściowo oddzielono Żydów od nie-Żydów, a po mniej więcej dwóch miesiącach od przybycia uchodźców z akcji Bernadottego na dokumentach tychże osób zaczęto dopisywać literę „M” („mojżeszowy”) lub „J”¹⁰. Miało to prawdopodobnie pomóc szwedzkiemu personelowi w odseparowaniu tych dwóch grup, co przynajmniej jeden szwedzki urzędnik potępił jako postępowanie ulegające ideologii nazistowskiej. Najwidoczniej było to jednak konieczne do uniknięcia konfliktów¹¹. Antysemickie gesty wielu polskich uchodźców tłumaczono „wpływem nazistów” lub powszechnym antysemityzmem krzewionym na różne sposoby przez propagandę narodowosocjalistyczną. W tym kontekście należy wspomnieć, że udokumentowane są także przypadki pokojowego współistnienia Żydów i nie-Żydów w wielu obozach dla uchodźców i szpitalach. Żadna z dziesiątków pisemnych relacji żydowskich uciekinierów nie oskarża polskiego przedstawicielstwa w Sztokholmie o antysemityzm – wręcz przeciwnie, mimo nacisku władz polskich na międzynarodowe organizacje humanitarne, by nie nakłaniały nie-Żydów pochodzenia polskiego do powrotu do ojczyzny, nie czyniły zaś tego w stosunku do Żydów polskich, polscy przedstawiciele w równym stopniu pomagali nie-Żydom i Żydom¹².

Porównywanie Żydów i nie-Żydów ocalałych z obozów koncentracyjnych jest skomplikowanym i delikatnym zadaniem. Wnioski płynące z niniejszego badania

⁹ Jawnie antysemickie postawy wśród ocalałych Polaków nieżydowskiego pochodzenia są udokumentowane w wielu źródłach, np.: Gottfarb, *Den Livsfarliga Glömskan*, s. 8, 159–160, 164, 167, 188, 189; Svante Hansson, *Flykt och Överlevnad, Flyktingverksamhet i Mosaiska Församlingen i Stockholm 1933–1950*, Stockholm: Hilleförlaget, 2004, rozdz. 15.6; Archiwum Yad Vashem, O.3/9331, Relacja Malki Eckerstein; Norsdsjö (przyp. 4); rozmowy z ocalałymi S. Sittsamerem i Z. Głuchowiczem. Więcej nieopublikowanych źródeł znajduje się w artykule przywołanym w przyp. 8. Zob. także przyp. 11.

¹⁰ „Judisk” – „żydowski” – przyp. red.

¹¹ Jednym z najważniejszych dowodów na antysemityzm panujący wśród polskich ocalałych przebywających w obozie w Doverstorp jest relacja Alvy Myrdal, która odwiedziła obóz w maju 1945 roku. Myrdal była wiceprezesem SDU, szwedzkiej organizacji zrzeszającej ludzi chętnych do niesienia pomocy w moralnej rehabilitacji i denazyfikacji Niemiec oraz dokumentowaniu okrucieństw, jakich dopuścili się naziści. W raporcie tym Myrdal ostrzega przed antysemityzmem szerzącym się wśród ocalałych Polaków nieżydowskiego pochodzenia. W protokole dotyczącym działalności SDU proponuje z kolei podjąć aktywną walkę z antysemityzmem przez szerzenie wiedzy o Żydach i judaizmie w Polsce. Jej słowa zacytowane są w znajdującym się w zespole Bernadottego (zob. przyp. 5) protokole ze spotkania, które dotyczyło pomocy udzielanej Europie i uchodźcom w Szwecji. Myrdal sugerowała, by w aktach uchodźców odnotowywać, jakiego są wyznania. Miało to służyć zmniejszeniu napięć między dwiema grupami. Kilka tygodni po spotkaniu urzędnicy szwedzcy zaczęli uwzględniać w dokumentacji informację o tym, czy dana osoba była Żydem, czy nie.

¹² Raport z międzynarodowego spotkania UNRRA z lata 1945 r., dotyczącego pomocy, jakiej należy udzielić wysiedleńcom z Europy, sporządzony przez delegata Szwecji (zespół Bernadottego, zob. przyp. 5).

nie wpisują się w dzisiejsze próby bardziej zrównoważonego ujęcia męczeństwa narodu polskiego podczas drugiej wojny światowej. Niemniej odmienności między tymi dwiema grupami są uderzające i nie można ich pominąć. Przedstawione badanie stanowi próbę wykorzystania dobrze udokumentowanych danych statystycznych do opisu różnic między Żydami i nie-Żydami, które mogły stanowić źródło wzajemnej wrogości i antysemityzmu. Najprawdopodobniej jednak ostatnie słowo w tej kontrowersyjnej sprawie jeszcze nie padło.

Od szwedzkiej operacji ratunkowej minęło ponad 65 lat. W tym czasie świat widział już miliony uchodźców, uciekających przed wojną i prześladowaniami na tle politycznym lub rasowym. Analiza przypadku szwedzkiego z 1945 r. jasno pokazuje, że skuteczna rehabilitacja i opieka nad uchodźcami zależy od uważnej interpretacji ich zaplecza społeczno-geograficznego, demograficznego, etnicznego i religijnego. Jest to szczególnie ważne przy badaniu delikatnej i budzącej emocje kwestii relacji Żydów i nie-Żydów. Cytowana wcześniej Inga Gottfarb¹³ była Żydówką i w ramach opieki społecznej zajmowała się ocalałymi z Zagłady przebywającymi w Szwecji. Później przez wiele lat uczestniczyła w wielu międzynarodowych akcjach związanych z uchodźcami. W swojej książce twierdzi, że w kwestii opieki nad uchodźcami rozbitymi na różne grupy etniczne, religijne lub ideologiczne wciąż musimy wyciągać naukę płynącą z konfliktów między ocalałymi Polakami pochodzenia żydowskiego i nieżydowskiego.

Z języka angielskiego przełożyła Ewa Felska

Słowa kluczowe

ocalali z Zagłady, Szwecja, stosunki polsko-żydowskie

Abstract

Survivors from Nazi concentration camps, who were brought to Sweden as refugees during the last month of the Second World War and during the summer that followed, were often required to supply information about personal details to the authorities. Much of the information was later stored in written form in the Swedish National Archives. Antisemitism among the refugees and enmity between the Jewish and non-Jewish Polish refugees caused the authorities to include their ethnic or religious affiliation in many records and documents. Using mainly two collections from the Swedish National Archives it is shown that substantial differences existed between Jewish and non-Jewish Polish refugees with respect to their age, education and the length of their war experiences. These differences, in addition to the existing socio-geographic, demographic, cultural and ethnic differences led to inevitable clashes between the two groups. The Swedish authorities who first regarded all refugees of Polish citizenship as one national group had to revise this attitude gradually during the administration of the refugees.

Key words

Holocaust survivors, Sweden, Polish-Jewish relations

¹³ Por. przyp. 3 i 9.